

Pre-print

WOJCIECH MISCHKE

Kosmasowe ekphrasis
grobów św. Wojciecha



Cracoviae MMVIII

Kosmasowe *ekphrasis* grobów św. Wojciecha*

Głosa do studium Elżbiety Dąbrowskiej
*Pierwotne miejsce pochowania i recepcja relikwii
św. Wojciecha we wczesnym średniowieczu*¹

E-publicacja (w sieci od 10 listopada 2008 roku)
http://www.mediewistyka.net/Kosmasa_cristallinum_sachium.pdf
na prawach rękopisu
wersja 2.0
ostatnia modyfikacja: 7 maja 2009 roku.
Przyjęte do druku w „Kwartalniku Historii Kultury Materialnej”

Copyright © by Wojciech Mischke, Cracow 2008

Na frontispisie postać Kosmasa z lipskiego rękopisu *Kroniki Czechów*

Podstawowe procedury historii sztuki polegają na przeniesieniu komunikatu wizualnego z ikonicznego systemu semiotycznego w system werbalny². Ale w spadku po minionych pokoleniach odziedziczyliśmy nie tylko dzieła sztuki, lecz także ich opisy, często odnoszące się do obiektów zaginionych. A to prowokuje do rekonstrukcji - choćby wir-



* Pani dr. Elżbiecie Chrzanowskiej z Politechniki Krakowskiej oraz Panu drowi Andrzejowi Łaptasiowi z Instytutu Nauk Geologicznych PAN, Oddział Badawczy w Krakowie, jestem winien podziękowania za konsultacje gemmologiczne i inspirowane wskazówki wykorzystane przy opracowywaniu tego przyczynku.

¹ ELŻBIETA DĄBROWSKA *Pierwotne miejsce pochowania i recepcja relikwii św. Wojciecha we wczesnym średniowieczu*. [w:] *Tropami Świętego Wojciecha*. Pod red. Z. Kurnatowskiej. Poznań 1999, s. 147 - 158. «Prace Komisji Archeologicznej PTPN», t. 18; przedruk w zbiorze prac autorki: *Groby, relikwie i insygnia. Studia z dziejów mentalności średniowiecznej*. Warszawa 2008, s. 251 - 262. «Collectio archaeologica historica et ethnologica», vol. II. Red. Andrzej Janeczek. Dalej cyt. według pierwodruku.

² M. KIERKUS-PRUS *Re-prezentacja wytworów sztuk wizualnych w opisie historii sztuki. Model werbalnej rekonstrukcji dzieła artystycznego a struktura wizualna w dyskursie nauk o sztuce*. [w:] *Album Amicorum. Między Wilnem a Toruniem. Księga pamiątkowa dedykowana prof. Józefowi Poklewskiemu*. Toruń 2008, s. 145 - 152.

tualnej - wytworu przedstawionego na piśmie. Najstarszym dziełem związanym z państwem polskim, którego opis zachował się w źródłach (i - niestety - tylko opis) jest gnieźnieński ołtarz-memoria św. Wojciecha z bogatym antependium ufundowanym przez Ottona III. Obiekt ten, znany im z autopsji, upamiętnili w swych kronikach: biskup merseburski Thietmar³ i kanonik praski Kosmas⁴.

Z jednej strony ich zapiski od ponad stu lat przyciągają uwagę badaczy, w szczególności historyków sztuki, którzy - zwłaszcza w Kosmasowym *ekphrasis* - upatrują szansę na odtworzenie pierwotnego relikwiarza św. Wojciecha; zaś z drugiej - interpretacje tych not i wyrażające je polskie ekwiwalenty przekładowe wzbudziły mniej lub bardziej zasadne zastrzeżenia.

Próbę wykorzystania Kosmasowego przekazu już w 1874 roku podjął ks. Ignacy Polkowski⁵; zabiegie ten kontynuował ks. Stanisław Lisiecki⁶ oraz - zmarły w 1911 roku - Marian Sokolowski, lecz jego rozprawa ukazała się z ponad półwiecznym opóźnieniem⁷. W starszej literaturze

najpełniej zagadnienie gnieźnieńskiego ołtarza przeanalizował Zygmunt Świechowski⁸, a jego wnioski zostały wykorzystane w syntetycznej prezentacji sztuki tego okresu⁹ i szeregu dalszych pracach¹⁰.

Historiografia naszych sąsiadów skoncentrowała się na rekonstrukcji ottońskiego ołtarza w kontekście jego wtórnego użycia w Pradze, w rotundzie św. Wita¹¹.

Dotychczasowa dyskusja stwarza solidne podwaliny dla krytycznej lektury źródłowych zapisek.

Biskup Thietmar, który w swej relacji ze Zjazdu Gnieźnieńskiego skoncentrował się - jak wiadomo - na jego stronie kościelnej, samemu

³ *Chronicon Thietmari Merseburgensis*. Lib. IV, cap. VI. (Ed.: *Kronika Thietmara*. Z tekstu łacińskiego przetłumaczył, wstępem poprzedził i komentarzem opatrzył M. Z. Jedlicki, obok tłumaczenia tekst oryginalu. Poznań 1953, s. 209. «Biblioteka tekstów historycznych», t. 3; przekł. pol.: *ibidem*, s. 208).

⁴ *Cosmae Pragensis Chronicon Boemorum*. Lib. II, cap. III - IV, a zwłaszcza cap. V. (Ed.: *Die Chronik der Böhmen des Cosmas von Prag*, wyd. B. Bretholz, Berlin 1923, s. 85 - 90. «Monumenta Germaniae Historica. Scriptores rerum Germanicarum», Nova series, t. 2 [dalej oznaczana sygłą: *MGH*]).

⁵ Ks. I. POLKOWSKI *Katedra gnieźnieńska*. Gniezno MDCCCLXXIV, s. 82; reprint: Gniezno s. a. [2005].

⁶ Ks. S. LISIECKI *Św. Wojciech w katedrze gnieźnieńskiej*. Poznań 1915, s. 61 - 88 (rozdział: *Kozma, autor kroniki czeskiej, o przeniesieniu szczątków z Gniezna do Pragi*).

⁷ M. SOKOŁOWSKI *Ołtarz główny pierwszej katedry gnieźnieńskiej*. Przygot. do druku L. Kalinowski. „Folia Historiae Artium”, T. 1: 1964, s. 5 - 16, ad rem: s. 11.

⁸ Z. ŚWIECHOWSKI *Ottońska konfesja katedry gnieźnieńskiej*. „Studia Źródloznawcze”, T. 14: 1969, s. 1 - 12.

⁹ M. WALICKI *Dekoracja architektury i jej wystrój artystyczny*. [w:] *Sztuka polska przed-romańska i romańska do schyłku XIII wieku*. Pod red. M. Walickiego. Warszawa s. a. [1971], vol. I, s. 195 - 245, ad rem: s. 225. «Dzieje sztuki polskiej», t. 1.

¹⁰ Przykładowo por. P. SKUBISZEWSKI *Katedra w Polsce około roku 1000*. [w:] *Polska na przełomie I i II tysiąclecia. Materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki. Poznań, listopad 2000*. Red. S. Skibiński. Poznań 2001, s. 139 - 196, ad rem: s. 150 oraz przyp. 96 na s. 178 gdzie przytoczona także nowsza lit. przedmiotu; a ostatnio: M. STARNAWSKA *Świętych życie po życiu. Relikwie w kulturze religijnej na ziemiach polskich w średniowieczu*. Warszawa 2008, s. 195.

W niniejszym szkicu ograniczam się do zaprezentowania zagadnień semantycznych; krytyczną analizę przekazów źródłowych odkładając do innego opracowania.

¹¹ D. STEHLÍKOVÁ *Svatovojtěšské památky uměleckého řemesla X. - XV. věku v Čechách*. [w:] *Środkowoeuropejskie dziedzictwo świętego Wojciecha*. Redakcja naukowa Antoni Barciak. Katowice 1998, s. 249 - 263 + 11 il., tamże przegląd wcześniejszej literatury.

Umiejscowienie konfesji św. Wojciecha w praskiej architekturze omówił Jan Frolík (IDEM *Praha v době sv. Vojtěcha (982 - 997)*. [w:] *Tropami Świętego Wojciecha*. Ed. cit., s. 63 - 79, ad rem: s. 66 i 76), co już wykracza poza zakres analizowanego wystroju ottońskiego antependium.

ołtarzowi św. Wojciecha poświęcił zaledwie zdanie wtrącone: [Imperator - add. WM] *factoque ibi altari sanctas in eo honorifice condidit reliquias*¹². Ale nawet tak krótka fraza spotkała się z rozbieżnym rozumieniem. Marian Zygmunt Jedlicki oddał ją słowami: [Cesarz - dopeł. WM] *Również ufundował tam ołtarz i złożył na nim uroczyste święte relikwie*¹³. Ten przekład zakwestionował Zygmunt Świechowski dowodząc, że chodzi o złożenie relikwii *w ołtarzu, a raczej w przylegającym do niego grobie* (a więc: *w nim*, bowiem sytuację umieszczania relikwii na ołtarzu charakteryzowano przyimkiem *super*¹⁴). Natomiast Roman Michałowski podważył przekład we fragmencie przypisującym ufundowanie ołtarza *expressis verbis* cesarzowi, dowodząc, że *Ze sformułowania factoque altari nie wynika, kto ołtarz zbudował, ani tym bardziej - kto był jego fundatorem. Wspomniane sformułowanie znaczy bowiem mniej więcej tyle: „Po tym, jak ołtarz został zrobiony” - a fakt fundacji przez cesarza wywiódł z następstwa zdarzeń: wzniesienie ołtarza nastąpiło po przybyciu cesarskiego orszaku, który przywiózł użyte do jego budowy elementy*¹⁵. Wcześniej - acz gołosłow-

¹² *Chronicon Thietmari Merseburgensis*. Lib. IV, cap. VL. (*Kronika Thietmara*. Ed. cit., s. 209).

¹³ *Kronika Thietmara*. Ed. cit., s. 208; wyróż. WM.

¹⁴ Z. ŚWIECHOWSKI *op. cit.*, s. 5 i przyp. 28. Korekturę Świechowskiego zaakceptował Piotr Skubiszewski jednocześnie podkreślając, że błędna interpretacja Jedlickiego nadal jest powtarzana w lit. przedmiotu (cf. P. SKUBISZEWSKI *Katedra w Polsce około roku 1000*. Ed. cit., przyp. 94 na s. 178). Emendacja ta we wznowieniach przekładu *Kroniki Thietmara* nie została uwzględniona; por.: *Kronika Thietmara*. Tłumaczenie (z tekstu łacińskiego), wstęp i przypisy Marian Zygmunt Jedlicki, posłowie Krzysztof Ozóg. Wyd. 2. Kraków 2002, s. 78 (także dalsze wydania) oraz *ditto*. Tłumaczenie (z tekstu łacińskiego), wstęp i przypisy Marian Zygmunt Jedlicki. Wrocław - Warszawa 2004, t. 1, s. 165. «Skarby Biblioteki Narodowej».

¹⁵ R. MICHAŁOWSKI *Depozycja ciała św. Wojciecha w roku 1000. Przyczynek do dziejów Zjazdu Gnieźnieńskiego*. [w:] *Świat pogranicza*. Warszawa 2003, s. 45 - 56, ad rem:

nie - ks. Józef Nowacki wysunął sugestię, że twórcą dekoracji ołtarzomemorii był Bolesław Chrobry¹⁶.

Szerzej o memorii św. Wojciecha rozpisał się Kosmas: *quia [sacrum corpus - add. WM] post altare iuxta parietem conditum fuerat, et aliter evelli non poterat, nisi altare destrueretur*¹⁷ i dalej: *Et presul [...] cepit molli non destruere summa sepulchri, destruens eum usque ad ima thesauri sacri, et cum aperuissent sarcophagum, omnes, qui in ecclesia aderant, tanta fragrantia suavissimi odoris sunt referti, ut per tres dies quasi opimis ferculis refecti obliviscerentur cibo refici [...]. Tunc dux et episcopus et pauci comitum insipientes ut viderunt sanctum Dei ita vultu et habitu clarum et sic corpore integrum per omnia, ac si eadem die sacra missarum celebrasset sollempnia, clerici „Te Deum laudamus”*,

s. 54 w przyp. 29; studium - z niewielkimi zmianami - włączone do monografii: IDEM *Zjazd gnieźnieński. Religijne przesłanki powstania arcybiskupstwa gnieźnieńskiego*. Wrocław 2005, s. 136 - 151 i 218, loc. cit.: s. 149 w przyp. 140. «Monografie Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej». Odmienne przebieg wydarzeń zrekonstruował Stanisław Trawkowski, który uznał, że dzieło złotnicze *dotarło przed nim* [tj. cesarzem - przyp. WM] *do Gniezna pod opieką specjalistów, mających zmontować ten ołtarz metalowy* (S. TRAWKOWSKI *Pielgrzymka Ottona III do Gniezna. Ze studiów nad dewocją wczesnośredniowieczną*. [w:] *Polska w świecie. Szkice z dziejów kultury polskiej*. Warszawa 1972, s. 107 - 124; tu i dalej cytuję według przedruku w: *Święty Wojciech w polskiej tradycji historiograficznej*. Wyboru dokonał i oprac. Gerard Labuda. Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1997, s. 351 - 366, loc. cit.: s. 356; studium wznowione także w zbiorze prac autora: *Opuscula Mediævistica. Studia nad historią społeczną Polski wczesnopastowskiej*. Warszawa 2005, s. 31 - 49; tamże *Uzupełnienia i sprostowania*, s. 330 - 333).

¹⁶ Ks. J. NOWACKI *Z dziejów kultu św. Wojciecha w Polsce*. [w:] *Święty Wojciech, 997 - 1947. Księga pamiątkowa*. Pod red. Z. Bernackiego, F. Jordana, K. Sosnowskiego i M. Suchockiego. Gniezno 1947, s. 133 - 340; tu i dalej cyt. według przedruku w: *Święty Wojciech w polskiej tradycji historiograficznej*. Ed. cit., s. 229 - 263, ad rem: s. 232. Supozycję tę zignorował Gerard Labuda, wydawca antologii, w *Posłowie* do przedruku określając Ottona III jako fundatora (s. 265).

¹⁷ *Cosmae Pragensis Chronica Boemorum*. Lib. II, cap. III (*MGH*, s. 85).

laici „Kyrieleyson” modulantur [...]”¹⁸, co dało podstawę do zrekonstruowania gnieźnieńskiej konfesji.

Na innym miejscu Kosmas dał opis antependium wywiezionego przez Brzetysława I do Pragi: [...] *electi XII presbiteri vix sustentantes pondus aurei crucifixi secuntur - nam dux Mesco ter semetipsum hoc apponderarat auro - quinto loco ferunt tabulas tres graves auro, que circa altare, ubi sanctum corpus quievit, posite fuerant. Erat enim maior tabula quinque ulnarum in longitudine et decem palmarum in latitudine valde adornata lapidibus preciosis et cristallinis saxis.*

Cuius inscriptus fuit hic in margine versus:

*„Ter centum libras apponderat hoc opus auri.”*¹⁹

Chociaż Kosmas opis ten zawarł w relacji o powrocie Brzetysława, a więc o wydarzeniu, które miało miejsce przed jego narodzeniem – to samo dzieło było mu znane z autopsji²⁰. Raz jeszcze wspominał o grobie św. Wojciecha pod rokiem 1060: [...] *dux Zpitigneu [...] videns ecclesiam sancti Viti [...], quam videlicet ipse sanctum Wenczeslaus construxerat ad somolitudinem Romane ecclesie rotundam, [...] similiter et aliam ecclesiolam, que fuit contigus et quasi in porticu sita eiusdem ecclesie, cuius in medio nimis in arto loco erat mausoleum sancti Adalberti [...]*²¹.

¹⁸ *Ibidem*. Lib. II, cap. IV (MGH, s. 88).

¹⁹ *Ibidem*. Lib. II, cap. V (MGH, s. 90).

²⁰ Podkreślał to m.in. Lech Kalinowski w komentarzu do artykułu Mariana Sokolowskiego (*op. cit.*, przyp. 19 na s. 15).

²¹ *Cosmae Pragensis Chronica Boemorum*. Lib. II, cap. XVII (MGH, s. 108 - 109).

Z większą precyzją prace te przedstawiły *Roczniki Hradecko-opatowickie*, datując ich początek na rok 1059: *dux Zpitigneu de rotunda sancti [Viti] ecclesie, [ubi sanctus Wenceslaus] est sepultus, et de altera quasi [in] port[itu] sita [ubi] corpus beati Adalberti iacebat, unam maiorem facit [Annale Gradicensis et Opatowicenses. A. a. 1059; Ed.: Letopisy Hradištsko-opatovické. [w:] Fontes rerum Bohemicarum. T. 2: Cosmæ Chronicon Boemorum cum continuatoribus, cz. II: Kosmowa letopisy českého pokračovatelé. Wyd. J. Emler, przeł. V. V. Tomek. V Praze 1874, s. 383 - 400, ad rem: s. 389).*

Rozmyślnie prezentację stanu polskich badań nad konfesją św. Wojciecha zawiesiłem na studium Zygmunta Świechowskiego i syntezie polskiej sztuki przedromańskiej i romańskiej. Wymienieni powyżej autorzy odwoływali się do relacji Kosmasa w wersji oryginalnej, choć – co oczywiste – przekładali ją i interpretowali w języku polskim²². Rok 1968 wyznaczył istotną cezurę w dziejach tych badań – wówczas ukazało się polskie wydanie *Kroniki Czechów* w przekładzie Marii Wojciechowskiej²³ i to ta wersja określa obecnie standard rozumienia i interpretacji przekazu praskiego dziekana.

Millennium śmierci Wojciecha Sławnikowica przyniosło wzmoczone zainteresowanie także jego grobami, przy czym polscy autorzy odwoływali się do świadectwa Kosmasa już w ujęciu Wojciechowskiej, niejednokrotnie poddając je rewizji. Dlatego powtórzę wybór Kosmasowych *ekphras* w polskim przekładzie, opatrując je odpowiednim komentarzem (polskie odpowiedniki zakwestionowane w literaturze oznaczyłem asterykiem: *).

Ks. II, rozdz. 3:

*ponieważ [święte] ciało - dopeł. WM] było pochowane koło ściany za ołtarzem i inaczej nie mogło być wydobyte, jak tylko przez zburzenie ołtarza*²⁴.

²² Tak właśnie uczynił ks. Stanisław Lisiecki, który – opierając się na edycjach Rudolfa Köpkego i Jacquesa Paula Migne’a - dyskutowaną frazę oddał słowami: *ozdobione bardzo drogimi kamieniami i kryształowemi ozdobami* (S. LISIECKI *Św. Wojciech w katedrze gnieźnieńskiej*. Poznań 1915, s. 77), zaś Marian Sokolowski interpretując znaczenie wypowiedzi Kosmasa w oparciu o edycję Josefa Emlera i Václava Vladivoja Tomka dekorację frontalii scharakteryzował zwrotem: *kamieniami drogimi i kryształami zdobna* (M. SOKOŁOWSKI *op. cit.*, s. 11, a także s. 12).

²³ *Kosmasa Kronika Czechów*. Przetłumaczyła, wstęp i komentarze opracowała M. Wojciechowska, Warszawa 1968; wyd. 2 popr. i uzupełn.: Wrocław - Warszawa 2006. «Skarby Biblioteki Narodowej»; dalej cytuję według pierwodruku.

²⁴ *Kosmasa Kronika Czechów*, s. 207.

Ks. II, rozdz. 4:

A biskup [...] zaczął z wolna odwalać wieko grobowca, rozburzając go aż do głębi świętego skarbu, i gdy otworzyli trumnę, wszyscy, którzy byli w kościele, zostali owiani tak silnym zapachem najśłodszej woni, że przez trzy dni jakby nasyceni tłustymi potrawami zapomnieli posilać się pokarmem [...]. Wtedy patrzący na to książę, biskup i niewielu komesów, gdy ujrzeli świętego Bożego tak jaśniejącego obliczem i postacią, i tak przede wszystkim nietknięte [rozkładem] ciało, jak gdyby tego samego dnia odprawił świętą ofiarę mszy - duchowni śpiewali „Te Deum laudamus”, świeccy „Kyrrie eleison”[...]”²⁵.*

W dyskusji nad opisem rabunku relikwii w katedrze gnieźnieńskiej Gerard Labuda zakwestionował jego wiarygodność: *Kto z uwagą przeczyta Kosmasa opis wydobycia z grobu relikwii świętego Wojciecha, bez trudu odkryje nie tylko wewnętrzne sprzeczności, lecz także główną tendencję kronikarza, aby uzyskać przekonanie nie tyle, jak się to wydobycie odbyło, lecz tak, jak powinno się było odbyć*²⁶, natomiast Elżbieta Dąbrowska podkreśliła, że *Opis ten, niezgodny ze stanem faktycznym, zawiera liczne elementy translatio, bardzo rozpowszechnionego w tym czasie gatunku hagiograficznego* (s. 153). Jednocześnie zakwestionowała użycie w cytowanym fragmencie słowa *trumna*, gdyż *termin „sarcophagus” nie oznacza trumny* (przyp. 9 na s. 148), co jednak nie znajduje potwierdzenia w opracowaniach leksykoграфicznych, gdzie oddawany on jest słowami: *grób, sarkofag z kamienia wapiennego i trumna*²⁷. Jednakże ta rozbieżność nie rozstrzyga o prawdziwości tezy wywiedzionej z fałszywej przesłanki, gdyż - po podważeniu wiarygod-

ność relacji z przebiegu zdarzeń w Gnieźnie - brak podstaw do ich rekonstrukcji, a tym samym do określenia sposobu pochowania świętego²⁸.

Ostatnio czeski historyk Petr Kopal wywiezienie relikwii z Gniezna wpisał w na nowo odczytany wyraz ideowy *Kroniki Czechów*. Jego zdaniem oś narracji Kosmasa stanowi odwieczny konflikt dobra ze złem. W czeskich dziejach uosabiają je dynastia Przemysłidów i ich przeciwnicy Wrszowcy²⁹, których trzykrotną zagładę przepowiedział św. Wojciech, co przypomniał Jaromir w swej przemowie do Brzetysława³⁰. W cytowanym studium Petr Kopal podniósł, że także relacja o translacji św. Wojciecha przesycony jest symboliką trzech, a jej analizę kontynuował w dalszych pracach³¹.



²⁸ Zdaniem Romana Michałowskiego *informacja Thietmara, zgodnie z którą Otto III umieścił święte szczątki w ołtarzu, nie jest skrótem myślowym ani przenośnią. Monarcha rzeczywiście wziął trumnę w ręce i wstawił ją do konfesji* (R. MICHAŁOWSKI *op. cit.*, s. 148; podkr. WM). Jednakże przypisanie cesarzowi posłuszenia się trumną nie ma żadnego umocowania w relacji merseburskiego biskupa.

²⁹ P. KOPAL *Kosmovi dáblově. Vršovsko-přemyslovský antagonismus ve světle biblických a legendárních citátů, motivů a symbolů*. Praca dyplomowa obroniona na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Karola w Pradze, mps 2000; opublikowana w „Medievalia Historica Bohemica”, R. 8: 2001, s. 7 - 41 (cyt. na podstawie e-publicacji w portalu Dušana Třeštika *Český raný středověk - dziś już niedostępnym: <http://www.sendme.cz/trestik/Kopal.htm-cz.1>; <http://www.sendme.cz/trestik/Kopal2.htm-cz.2>*; bez paginacji - odczyt 5 października 2004 i późniejsze). Podjęte w niej wątki autor kontynuował w kolejnych publikacjach - cf. niżej przyp. 31 i tekst, do którego się odnosi, oraz *Aneks*.

³⁰ Cf *Cosmae Pragensis Chronicon Boemorum*, lib. I, cap. XLII: *Habeas, fili mi, semper in memoria sancti Adalberti preconia, qui eorum ob facta crudelia, ter ut fiant super eos excidia, sancto ore confirmavit* (MGH, s. 79); wyd. pol. (s. 197): *Miej, synu mój, zawsze w pamięci przepowiednię świętego Wojciecha, który im świętymi ustami potwierdził, że za okrutne czyny trzy razy spadnie na nich zagłada*.

³¹ P. KOPAL *Kosmas a číselná symbolika*. [w:] *Číslo a jeho symbolika od antiky po renesanci. Sborník z kolokvia Centra pro práci s patristickými, středověkými a renesančními texty*. Ed. Lenka Karfiková, Zbyněk Šír. Brno 2003, s. 87 - 98; IDEM *Směňení*

²⁵ *Ibidem*, s. 214.

²⁶ G. LABUDA *Święty Wojciech biskup - męczennik. Patron Polski, Czech i Węgier*. Wrocław 2000, s. 265. «Monografie Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej»; wyd. 2: Wrocław 2004 (tu i dalej cyt. według pierwodruku).

²⁷ J. SONDEL *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*. Kraków 1997, s. 859, s. v. *sarcophagus* (II); oraz późniejsze wydania, także elektroniczne.

Jedynie sam opis antependium - za wyjątkiem wagi - jest od odniesień do trzech wolny.

Ks. II, rozdz. 5:

[...] *dwunastu wybranych kapłanów z trudem dźwigających ciężar złotego krucyfiksu - albowiem książę Mieszko trzy razy sam siebie ważył tym złotem; na piątym miejscu niesiono trzy ciężkie płyty ze złota, które były położone koło ołtarza, gdzie spoczywało święte ciało. Największa płyta, pięć łokci długa i dziesięć dloni szeroka, była ozdobiona drogimi kamieniami i kryształowymi bursztynami*:*

Na skraju której ten wiersz był napisany:

„Waży to dzieło aż trzysta grzywien złota”³².*

To kluczowa *ekphrasis* - jedyna podstawa rekonstrukcji antependium ufundowanego przez Ottona III. Na niej oparli się Marian Sokołowski i Zygmunt Świechowski; ją też wykorzystano w publikacjach powstałych ostatnio³³.

Do zawartego w niej określenia pryncypialne - acz bezzasadne - zastrzeżenia zgłosiła Dąbrowska: *Z niewiadomych powodów M. Wojcie-*

Čechů se svatým Vojtěchem. Struktura jednoho obrazu v Kosmově kronice. [w:] *Ritual smíření. Konflikt a jeho řešení ve středověku. Sborník příspěvků z konference konané ve dnech 31. května - 1. června 2007 v Brně.* K vydání připravili Martin Nodl a Martin Wihoda, Brno 2008, s. 45 - 55. «Země a kultura ve střední Evropě», sv. 8.

Z oboma pracami mogłem się zapoznać dzięki przyjacielskiej pomocy doc. PhDr Martina Wihody, Ph.D. z Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Masaryka, za co - także tą drogą - składam podziękowanie.

Powtarzające się użycie liczby trzy w relacji z wydarzeń w Gnieźnie i Pradze zestawiam w *Aneksie* do tego przyczynku.

³² *Kosmasa Kronika Czechów*, s. 218.

³³ T. JANIĄK *Uwagi na temat ottońskiej konfesji św. Wojciecha w katedrze gnieźnieńskiej w świetle źródeł historycznych i archeologicznych (tzw. konfesji II)* [w:] *Trakt cesarski. Ilawa - Gniezno - Magdeburg*. Wyd. Wojciech Dzieduszycki i Maciej Przybył. Poznań 2002, s. 349 - 381. «Bibliotheca Fontes Archaeologici Posnanienses», vol. 11; ad rem: s. 354; a także IDEM *Relikty romańskiej konfesji św. Wojciecha w katedrze gnieźnieńskiej*. [w:] *1000 lat Archidiecezji Gnieźnieńskiej*. Pod red. J. Strzelczyka i J. Górnego. Gniezno 2000, s. 73 - 79. «Bibliotheca Millennium».

chowska (Kosmasa Kronika... s. 218) przetłumaczyła cristallinis saxis jako „kryształy bursztynowe”³⁴, nie mając w tekście żadnego odniesienia do bursztynu i proponując rzecz z punktu techniki złotniczej w tym czasie niemożliwą (przyt. 12 na s. 148). Jako argument Elżbieta Dąbrowska przytoczyła konsultacje Jerzego Kolendo.

Chcę wierzyć, że na takie stanowisko wpłynął niekorzystny zbieg okoliczności: Autorka sięgnęła po starsze wydanie Rudolfa Köpkego z 1851 (zamiast Bertolda Bretholza z 1923), a konsultant swą opinię sformułował nazbyt pośpiesznie, bez wnikliwej oceny jej przedmiotu.

Faktem jest, że kłopoty ze słowem *saxis* mieli już kopiści Kosmasowej *Kroniki* (a może nawet sam autor?) - wersja ta jest najczęstsza, ale stosowana nie bez wahań: *Codex Caroloviensis*³⁵ ma je wpisane na razurze, rękopis brzewnowski nadpisane na *scacys*, a tzw. muzealny podaje *stachis*. Wszystkie odmiany są skorumpowane; jak ustalił Bretholz - właściwa postać to *sacris*³⁶. Znaczenie tego słowa nie pozostawia cienia wątpliwości: co prawda *Słownik* redagowany przez Mariana Plezię określił je jeszcze jako *wyraz obcy*³⁷, ale Janusz Sondel już bez żadnych zastrzeżeń włączył je w obręb słownictwa łacińskiego³⁸; i w obu jako polskie znaczenie podano *bursztyn*.

Czyż, zatem, Maria Wojciechowska nie miała wystarczającego do niego odniesienia?

³⁴ Sic! Tak Elżbieta Dąbrowska; w rzeczywistości Maria Wojciechowska użyła zwrotu *kryształowe bursztyny!*

³⁵ Por.: *Codex Rosinianus* (zwany też *Rękopisem Budziszyrskim*), fol. 33r. Knihovna Národního muzea v Pradze, sygn. VIII.F.69; dostępny w portalu *Manuscriptorium* (URL: http://www.manuscriptorium.com/Site/CZE/volne_dostupne_dokumenty.asp, zakładka: *Budyšínský rukopis Kosmovy Kroniky Čechů*).

³⁶ *Die Chronik der Böhmen...*, s. 90, przyp. g.

³⁷ *Słownik łacińsko-polski*. Pod red. M. Plezi. T. 5: S - Z, Warszawa 1979, s. 7, s. v. *sacrium*.

³⁸ J. SONDEL *op. cit.*, s. 854, s. v. *sacrium*.

Powracam więc do słowa *sacrium*. Jeszcze w XIX wieku Józefat Boleśław Ostrowski zwrócił uwagę, że oznacza ono bursztyn, a jego etymologię wywiódł z języków bałtyckich³⁹. I choć Ostrowski wprost na Pliniusza Starszego się nie powołał, to trop prowadził do jego *Historii naturalnej*, w której antyczny encyklopedysta za Ksenokratesem z Efezu zanotował: *Xenocrates non succinum tantum in Italia, sed et thium vocari, a Scythis vero sacrium, quoniam et ibi nascatur*⁴⁰. Ale sprawa nieco się gmatwa. Dla użytego przez Kosmasa określenia brak analogii w piśmiennictwie średnio-wiecznym; *Patrologia latina* poza *Kroniką Czechów* nie rejestruje terminu *sachium*, nie odnotowuje też zapożyczenia od Pliniusza. Pozostaje zagadką, skąd praski kanonik zaczerpnął to słowo. Zwłaszcza, że *Historia naturalna* (choćby tylko w wyborze) nie weszła w obręb lektur kronikarza⁴¹.

³⁹ *Historia i polityka* przez J. [Józefata] B. [olesława Ostrowskiego] z Pobujan na Podolu. T. 3. Berlin - Poznań 1863, przyp. 1 na s. 76 - 77 (ad rem: s. 77).

⁴⁰ GAI PLINIUS CAECILII SECUNDI communiter PLINIUS MAIOR appellatur *Naturalis historia*. Lib. XXXVII, cap. XI, 40; według wyd. Karla Friedricha Theodora Mayhoffa (Teubner, Lipsiae 1906; pobrane z portalu *LacusCurtius: Into the Roman World* http://penelope.uchicago.edu/Thayer/L/Roman/Texts/Pliny_the_Elder/37*.html, ostatni odczyt: 30 września 2008); emendowany według najnowszego (dostępnego mi) wydania krytycznego: PLINIE L' ANCIEN *Histoire naturelle*. Livre XXXVII. Texte établi, traduit et commenté par E. de Saint-Denis. Paris 1972, s. 50. «Collection des Universités de France». Por. wszechstronną analizę przekazu: J. KOLENDO *Miejsca występowania bursztynu według Pliniusza Starszego*. „Prace Muzeum Ziemi”, Nr 37: 1985, s. 5 - 26; przedruk - na podstawie którego cytuję - w zbiorze prac autora: *Świat antyczny i barbarzyńcy. Teksty, zabytki, refleksja nad przeszłością*. T. 1. Warszawa 1998, s. 141 - 165. «Seria Podręczników Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego», t. 1; tamże dot. bursztynu wypisy z *Historii naturalnej* Pliniusza w przekładzie Małgorzaty Borowskiej i Karoliny Holzmann (loc. cit.: s. 155). Opisane przez Pliniusza dekorowanie przez Nerona teatru bursztynem Jerzy Axer poddał interpretacji podsumowanej w szkicu *Neron – władca jako aktor*. [w:] *Dawne elity. Słowo i gest*. Warszawa 2005, s. 33 - 46, ad rem: s. 42 - 43. «Spotkania dawnych kultur», pod red. Jerzego Axera i Justyny Olko.

⁴¹ Cf sumienne zestawienie źródeł antycznej kultury Kosmasa: A. KOLÁŘ *Kosmowy vzťahy k antickej*. „Sborník Filozofickej Fakulty University Komenského v Bratislavě”,

Ponadto Elżbieta Dąbrowska wytknęła Marii Wojciechowskiej, że *Z niewiadomych powodów* [...] zaproponowała] *rzecz z punktu techniki złotniczej w tym czasie niemożliwą* (loc. cit.). Zarzut ten nie jest zbyt klarowny. Należy się domyśleć, że ową *rzecz* są sporne *kryształy bursztynowe* (jak je ta Autorka określiła) i że ok. roku 1000 złotnicy nie posiadali umiejętności ich wykonania, ale w innym czasie – tak! Czy chodzi tu o rzemieślników antycznych – za czym przemawia udział w sformułowaniu tego wytyku znawcy bursztyniarstwa rzymskiego - czy futurologicznych? Wszak bursztyn uważany jest za bezpostaciową żywicę kopalną drzew iglastych, a więc nie posiadającą właściwości krystalizacyjnych.

Ale inna kwestia jest tu kluczowa - w zwrocie *cristallinus sachiszczion* pierwszy jest przymiotnikiem (*crystallinus*), a nie rzeczownikiem (*crystallus*)⁴²,

R. 3: 1925, nr 2 (28), s. 23 - 98.

⁴² W dotychczasowej praktyce translatorskiej nie wypracowano jednolitego sposobu oddawania, a więc i rozumienia, zagadkowego zwrotu Kosmasa. Jedyne Václav Vladivoj Tomek w przekładzie na język czeski posłużył się użytą w nim formą przymiotnikową: *wykládaním křišťalovým* (*Fontes rerum Bohemicarum*. T. 2: *Cosmæ Chronicon Boemorum cum continuatoribus*, cz. 1: *Kosmův letopis český*. Wyd. J. Emmler, przel. V. V. Tomek. V Praze 1874, s. 77: *wykládzina krysztalowa*, gubiąc przy tym z pola widzenia bursztyn). Pozostali zastosowali w tym miejscu rzeczownik. Georg Grandaur w przekładzie niemieckim z 1895 roku ozdobił antependium nazwą krysztalem (cytuje według wydania 3: *Das Dekans Cosmas Chronik von Böhmen*, von G. Grandaur, 3. unveränderte Auflage, Leipzig 1939, s. 91. «Die Geschichtschreiber der deutschen Vorzeit», Zweite Gesamtausgabe, Bd. 65.), a Karel Hrdina w kolejnym przekładzie na język czeski z roku 1929 posłużył się określeniem - *křišťálem ajantarem* (cytuje za ostatnim wydaniem: *Kosmova kronika česká*. Překlad Karel Hrdina a Marie Bláhová, úvod Dušan Trěštitk, komentáře Petr Kopal, seznam rukopisů, vysvětlivky a poznámky Marie Bláhová, rejestrčky Jan Vilim, Paseka, Praha - Litomyšl 2005, s. 86), a więc: *kryształ i bursztyn!* Natomiast H. E. Sanczuk w przekładzie rosyjskim z 1962 roku poprzestał na neutralnym zwrocie: *прозрачными плитками* (Козьма Пражский *Чешская хроника*. Вступительная статья, перевод и комментарии Г. Э. Санцук. Москва 1962, s. 109. «Памятники средневековой истории народов центральной и восточной Европы»; cytuję według e-booka w portalu *Хронос*

o w języku polskim może przybierać dwojakie znaczenie: *kryształowy*, ale i *kryształiczny*. I - o dziwo - oba do bursztynu pasują!

Jak wiadomo, bursztyny odznaczają się różnorodną barwą i przezroczystością. Już Pliniusz zanotował: *Genera eius plura sunt. [...] Fulvis maior auctoritas. Ex iis etiamnum amplius tralucentibus*⁴³. Czy Kosmas mógł wychwalać krystaliczną jakość bursztynów i czy stać go było na taką przenośnię?

Alte scharakteryzowanie bursztynów jako kryształowych - co nam wydaje się absurdalne - nie stanowiło dla niego dysonansu z rzeczywistością.

Starożytni za odmianę bursztynu uznawali *lyncurium* vel *luncurius*, które uważano za skamieniałą (skryształizowaną) urywę rysia. Pogląd ten przejęła średniowieczna mineralogia - wyobrażenia te znalazły odbicie w traktacie *De lapidibus* współczesnego Kosmasowi Marbodiusza, biskupa Rennes⁴⁴.

Także przytoczona przez Kosmasa inskrypcja doczekała się rozbieżnych interpretacji. Jeszcze przed ukazaniem się przekładu Marii Wojciechowskiej (przypominam - oddała ją słowami: „*Waży to dzieło aż trzysta grzywnien złota*”) ks. Józef Nowacki uznał, że oznacza ona *antependium* [...] *wartości trzystu funtów złota*⁴⁵, lecz lekcja ta w dalszych rozważaniach nie została podjęta.

Ekphrasis Kosmasa pozostaje odosobnionym - i nader skromnym - świadectwem postaci Wojciechowego antependium. Dla odtworzenia jego formy pozostają jedynie spekulacje: już Marian Sokołowski wska-

zywał bazylejski ołtarz z fundacji Henryka II jako analogię⁴⁶, zestawiając inne wczesnośredniowieczne frontalia⁴⁷, a Zygmunt Świechowski listę tę poszerzył o dalsze obiekty tej kategorii⁴⁸. Ostatnio ogólnie antependia ottońskie (*Pala d'Oro* w Akwizgranie i *Antependium bazylejskiego*) odnotował Irgard Siede⁴⁹, zaś Kinga Szczepkowska-Naliwajek przyjęła wnioski Zygmunta Świechowskiego o szczególnej ich popularności około roku 1000, jednocześnie podkreślając analogię gnieźnieńskiej realizacji z karolińskim ołtarzem w bazylice San Antonio w Mediolanie⁵⁰. Natomiast Stanisław Trawkowski wysłowił domysł, że *całość napisów i przypuszczalnych przedstawień plastycznych zawierała treści analogiczne do idei wyrażonych na studziencie ufundowanej niewątpliwie przez Ottona III dla kościoła na Wyspie Tybrowej*⁵¹, w szczegółach go nie uściślając.

Z uwagi na ubóstwo świadectw tym większą uwagę trzeba poświęcić właściwej interpretacji Kosmasowego *ekphrasis*. Analiza kontekstu historyczno-kulturowego, w jakim Kosmas opisał Ottonowe antependium, nakazuje przyznać rację Marii Wojciechowskiej i użycie w jej przekładzie przymiotnika odniesionego do jantaru uznać za właściwe. Przedmiotem sporu może pozostać jedynie dobór przymiotnika - kryształowy czy krystaliczny - zastosowanego do scharakteryzowania bursztynów zdobiących frontale ołtarza św. Wojciecha.



⁴⁶ M. SOKOŁOWSKI *op. cit.*, s. 11 - 12.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 8.

⁴⁸ Z. ŚWIECHOWSKI *op. cit.*, s. 9 - 10.

⁴⁹ I. SIEDE *Goldschmiedekunst. Funktion - Wirkung - Auftraggeber*. [w:] *Die Ottonen. Kunst, Architektur, Geschichte*. Petersberg 2002, s. 165 - 173; ad rem: s. 165 oraz reprodukt. na s. 166 i 169.

⁵⁰ K. SZCZEPKOWSKA-NALIWAJEK *Relikwiarze średniowiecznej Europy od IV do początku XV wieku. Geneza, treści, styl i technika wykonania*. Warszawa 1996, s. 84.

⁵¹ S. TRAWKOWSKI *op. cit.*, s. 356.

http://www.hrono.ru/libris/lib_k/kozma02.html, ostatni odczyt: 30 września 2008), czyli całkiem oderwane od słów Kosmasa *przezroczyście płytki*.

⁴³ PLINIUS MAIOR *Naturalis historia*. Lib. XXXVII, cap. XII, 47 (s. 53).

⁴⁴ *Marbod of Rennes' (1035-1123) De lapidibus*. Ed. J. M. Riddle. „Sudhoffs Archiv. Zeitschrift für Wissenschaftsgeschichte”, Heft 20: 1977, s. 62 - 63.

Powołuję się na ten utwór, jako symptom współczesnych Kosmasowi wyobrażeń, nie podejmując dyskusji nad możliwością bezpośrednich inspiracji.

⁴⁵ Ks. J. NOWACKI *op. cit.*, s. 232.

Aneks

Symbole „trzy” w opisie translacja relikwii św. Wojciecha z Gniezna do Pragi

Czechów skorych do wydobywania relikwii św. Wojciecha biskup Sewer przestrzegał: *Timeo enim valde, ne percellamur aut mentis oblivione aut cecitate aut aliqua membrorum debilitate, si id temere presumpserimus agere. Quapropter prius triduo ieiunate, de peccatis vestris penitentiam agite*⁵², co ich jednak nie powstrzymało. Ale *sed non defuit ultio divina. Nam in ipso opere sue temeritalis steterunt sensibus obstupefactis, nec erat vox nec sensus nec visus per trium fere horum spaciam, donec iterum propiciante Dei gratia rehabuere pristina officia. Moxque licet sero penitencia ducti faciunt iussa episcopi et, quanto erant divino nutu evidentius castigati, tanto devotius perstabant precibus infatigati, triduo ieiunantes et veniam postulantes*⁵³. *Tercia nocte Severo episcopo [...] sanctus presul in visione apparens Adalbertus*⁵⁴, zaś trzykrotnie wymie-



⁵² *Cosmae Pragensis Chronica Boemorum*. Lib. II, cap. III (MGH, s. 84 - 85); wyd. pol., s. 207: *Bardzo się bowiem boję, abyśmy nie byli porażeni albo zapomnieniem myśli, albo ślepotą, albo jakąś ułomnością członków, gdybyśmy lekkomyślnie odważyli się to uczynić. Dlatego wpieryw trzydniowym postem czynicie pokutę za wasze grzechy* (podkr. WM).

⁵³ *Ibidem*, cap. cit. (MGH, s. 85); wyd. pol. s. 207 - 208: *nie chybiła pomsta Boża. Albowiem przy samym czynieniu swojej lekkomyślności stanęli z nieczuły mi zmysłami, nie mieli ani głosu, ani uczucia, ani wzroku przez prawie trzy godziny, dopóki z przebaczącą łaską Boga znów im nie wróciły dawne władze. I natychmiast, chociaż późno, ze skruczą spełnili rozkazy biskupa i im widoczniej byli Bożym znakiem pokarani, tym pobożniej trwali niezamężeni modlitwami, trzy dni poszcząc i prosząc o przebaczenie* (podkr. WM).

⁵⁴ *Ibidem*, lib. II, cap. IV (MGH, s. 85); wyd. pol., s. 208: *Trzeciej nocy biskupowi Sewerowi [...] ukazał się w widzeniu święty biskup Wojciech* (podkr. WM).

nione przez Kosmasa grzywny ustanowione przez księcia Brzetysława wynoszą⁵⁵ „trzykroć po sto monet”. A - powtórzę już tylko przekład polski - *gdy otworzyli trumnę, wszyscy, którzy byli w kościele, zostali owiani tak silnym zapachem najśodszej woni, że przez trzy dni jakby nasyceni tłustymi potrawami zapomnieli posilać się pokarmem*⁵⁶ i *cuius tum-bam nudius tercius contingere non poterant [...] sine impedimento corpus eius sarcophago levant*⁵⁷.

Zdaniem Petra Kopala symbolika trzech przelnika także opis paramentów zrabowanych w Gnieźnie i ich procesjonalnego wprowadzenia do Pragi⁵⁸: *dwunastu [tj. cztery po trzech - przyp. WM] wybranych kapłanów z trudem dźwigających ciężar złotego krucyfiksu - albowiem książę Mieszko trzy razy sam siebie ważył tym złotem; na piątym miejscu niesiono trzy ciężkie płyty ze złota, które były położone koło ołtarza [...]*

*Na skraju której ten wiersz był napisany:
„Waży to dzieło aż trzysta grzywnien złota”⁵⁹.*



⁵⁵ *Ibidem*, cap. cit. (MGH, s. 87 - 88); wyd. pol., s. 212 i 214.

⁵⁶ *Kronika Czechów Kosmasa*, s. 214 (podkr. WM); referencje do edycji źródła w przyp.18, który odnosi się do cytacji oryginału.

⁵⁷ *Ibidem*, cap. cit. (MGH, s. 88 - 89); wyd. pol., s. 215 - 216: *podnoszą z trumny ciała tego, którego grobu trzy dni temu nie mogli dotknąć* (podkr. WM).

⁵⁸ P. KOPAL *Kosmas a číselná symbolika*, s. 91.

⁵⁹ *Kronika Czechów Kosmasa*, s. 218 (podkr. WM); referencje do edycji źródła w przyp.19, który odnosi się do cytacji oryginału.